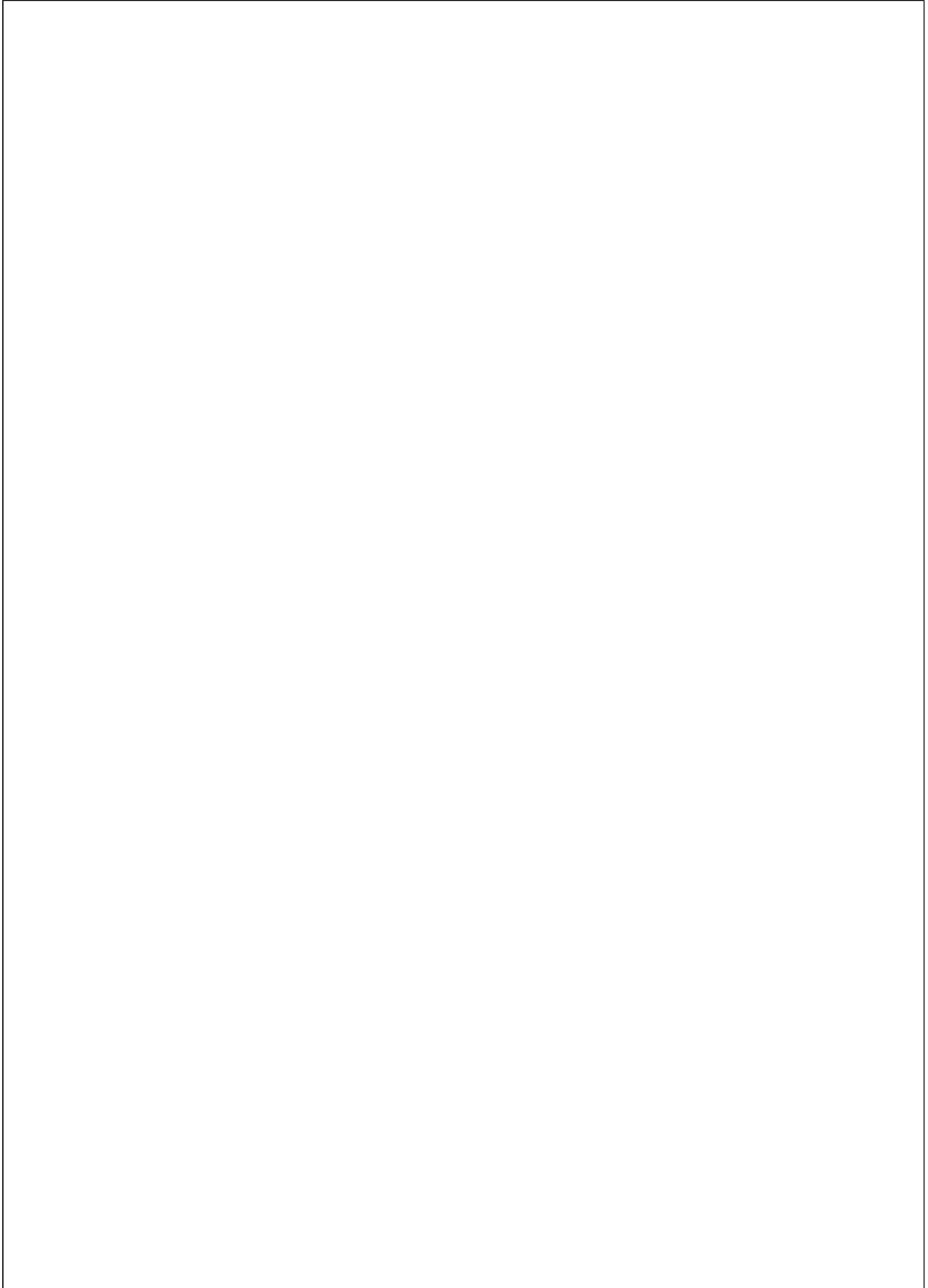


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/189505,Aneta-Nisiobecka-Kolejowy-rozklad-jazdy-w-Trojmiestcie-pokona-l-swiatowa-gwiazde-K.html>
26.02.2026, 20:32



[Następny](#)

[Powrót](#)

Aneta Nisiobęcka: „Kolejowy rozkład jazdy w Trójmieście pokonał światową gwiazdę”. Koncert Charles’a Aznavoura na festiwalu w Sopocie w 1984 r.

Rok po zniesieniu stanu wojennego, latem 1984 r. wznowiono organizację Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Jego 21. edycja odbyła się od 15 do 18 sierpnia, a jednym z gości specjalnych – gwiazd festiwalu – był Charles Aznavour.

15.08.2026

[Kultura](#)

W Polsce, jak wynika ze wspomnień Aznavoura, narodziło się o nim określenie:

„Napoleon francuskiej piosenki”.

Prawdopodobnie użył go Julian Kydryński podczas zapowiedzi pierwszego koncertu francuskiego piosenkarza w Hali Sportowej „Wisły” w Krakowie w 1964 r.

Po prawie 20 latach od tego pierwszego koncertu w Polsce artysta przyjął zaproszenie, aby dać występ w ostatnim dniu sopockiego festiwalu, jako jego gwiazda. To było wydarzenie wielkiej wagi, ponieważ w „orwellowskim roku” mało kto spośród znanych zachodnich artystów do przyciśniętej stanem wojennym Polski zaglądał, więc jeśli coś takiego się zdarzało, miało siłą rzeczy rangę ewenementu.

Aznavour był nie tylko pieśniarzem legendą (zwłaszcza dla starszej części rodzimych melomanów piosenki francuskiej). Niosła się także po kraju jego sława jako aktora, ze świetną rolą w „Błaszanym bębenu”, którego w polskich kinach nie wyświetlano, ale polska publiczność poznała film, oglądając go na coraz popularniejszych magnetowidach.

Sopocki występ

W kontrakcie Charles Aznavour zastrzegł, że nie życzy sobie przed koncertem żadnych wywiadów z dziennikarzami. Niemniej w pierwszym dniu festiwalu odbyła się konferencja prasowa z jego udziałem, w czasie której dziennikarze (niestety) zaprezentowali brak znajomości repertuaru gościa festiwalu. Otóż w trakcie konferencji jeden z nich zapytał, czy Aznavour po powrocie z Polski wylansuje tak świetny utwór, jak po powrocie z Moskwy. Zdziwiony artysta dopytał o jakiż to utwór chodzi i usłyszał: „Nathalie”. Zripostował więc od razu

„Ależ to przecież był hit Bécauda!”

i potem dodał:

„Nic nie szkodzi, bardzo lubię Gilberta”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kultura

Artykuł